Rok III. Numer drugi, luty 1928. Rok III.
Cena 30 gr. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

RÓŻE ŚW. TERESY

wraz z dodatkiem Mali Apostołowie i mali Święci.



Za redakcję odpowiedzialny ks. Mateusz Jeż.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, Batorego 6. Tel. 1016

SPIS RZECZY: Św. Teresa od Dz. Jezus Mistrzynią duchowną. — Droga Dziecięctwa Duchowego św. Teresy od Dzieciątka Jezus — I rozradował się duch mój w Marji. — O módl się, Polsko! Z kraju prześladowanego za wiarę. — Kult św. Teresy od Dz. J. — S. p. Stanisława Musnicka. — Łaski za przyczyną św Teresy otrzymane. — Łaski za przyczyną Wandy Malczewskiej odebrane. — Prośby o modlitwę.

„Mali Apostołowie i mali Święci" (bezpłatny dodatek do mies. „Róże św. Teresy") — Lilijka dobrego Jezusa.

Po dwuletnim okresie wydawnictwa „Róż św. Teresy od Dzieciątka Jezus", przystąpiliśmy do wydania kalendarza dla większej chwały Św, Teresy od Dz. Jezus i dla pokrzepienia serc i uradowania Jej Czcicieli. Zwracamy się z gorącą prośbą, aby każdy z Prenumeratorów i Czytelników „Róż św. Teresy", raczył zakupić ten kalendarz i rozpowszechniać go wśród znajomych. Od rozsprzedaży całego nakładu Kalendarza zawisło wydawnictwo „Róż św. Teresy", które mimo poparcia moralnego przez swą taniość boryka się z trudnościami finansowemi. Kalendarz zaleca się przez swą bogatą treść literacką i ilustracyjną oraz piękną formę zewnętrzną. Prosimy więc usilnie, by nikt nie usuwał się od zapłaty ceny 1.80 zł., z przesyłką pocztową 2.00 zł., i starał się pozyskać co najmniej jednego nabywcę tak Kalendarza jak i miesięcznika „Róż św. Teresy".

Cześć św. Teresy w kraju naszym.

WARSZAWA. Komitet główny Akcji katolickiej urządził pokaz religijnego filmu propagandowego o św. Teresie od Dz. J. pt. DESZCZ RÓŻ i uzyskał na ten cel od J. Em. X. Kard. Kakowskiego pasterskie błogosławieństwo, oraz zapewnienie, że księża proboszcze, rektorzy kośc iołów, oraz prefekci szkół zachęcą wiernych do oglądania tego filmu religijnego.

„DESZCZ RÓŻ" — film katolicki.

„Głos Narodu" z dnia 11 stycznia 1928 pisze o tym filmie:

Wczoraj oglądaliśmy piękny religijny, a ściślej mówiąc katolicki film pt. „Deszcz Róż" czyli „Żywot i cud św. Teresy od Dzieciątka Jezus". Jest to film o akcji „świeckiej", owiany atoli nastrojowym tchem wzniosłości religijnej i mistycznej. Z 10 aktów obrazu (produkcja francuska) ostatnie trzy ilustrują krótkie i świątobliwe życie tej ekstatycznej zakonnicy. Wzruszające są sceny z życia klasztornego, choroby św Teresy i jej powolnego konania. Czujemy jak w tych scenach podnosimy się na wyższy stopień patosu, egzaltacji, jak przenika w nas szlachetniejsze uczucie wzniosłości i nieziemskich porywów. Obraz jako całość zostawia w nas osad zadowolenia moralnego i nastroju uroczystego. W takiej realizacji i na takim tonie postawione obrazy filmowe mogą oddziaływać potężnie, potężniej niż słowo i książka, niektórzy dopiero z tego filmu mogą sobie urobić przekonanie o dziwnym uroku świętości i o szczytach wzniosłości ludzkiej, które otaczają tę najmłodszą i tak popularną świętą. Film w swojej tendencji i realizacji wyjątkowo czysty i szlachetny zasługuje na masowe pielgrzymki, zwłaszcza młodzieży. Wystarcza dodać, że obraz ten był demonstrowany przeszło przez miesiąc w warszawskiem „Colosseum",

Składki na budowę kaplicy pod wezwaniem św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Rabce.

Aleksandrów kujawski: X. Bujar 5. — **Babice**: Andrzej Warchoł 5.50. — **Balice**: M. Czusyrowa 5.50. — Helena Mendelowa 7. — **Bestwina**: Urząd parafjalny 5. — **Barysz**: Władysław Świdrygiello 5. — **Biłgoraj**: Honorata Mitras 3. — **Biała** NN. 5. — **Biała (podlaska)**: Szpital Św. Karola 5. — **Biała**: X J. Schneider 5. — A. Pysz 5. — Bronisława Łypikowa 5. — **Błędów**: X. Niedźwiecki 3. — **Błażowa**: St. Stęczka 5. — J. Stec 5. — **Bojary**: W. Kosko 4.50. — **Boguchwała**: Franciszek Niedziałek 5. — **Borysław**: A. Świerczyk 5 — M. Nawratilowa 5. — **Borek szlachecki**: Z. Wyciskówna 5. — **Brasław** K. Girs 5. — **Brenna**: X. Jan Skolima 5. — **Bratjan**: M. Kozabrowska 2. — **Brzoza**: Mączka 5. — **Brzeźnica**: X. Kan. Strzelecki 4.25. — **Buczów**: M. Gałuszka 5. — **Bydgoszcz**: St. Niemczyk 5.40. — SS. Miłosierdzia 5. — Michal Dębowski 10. — Teof. Paczkowska 5. — Bardanowicz 10. — Droguerja Buzalski 2. **Bystra**: St. Kowalik 5. — **Bysławek**: St. Walich 5. — **Chabówka**: Ant. Zembol 5. — **Chorzów**: Aniela Bacia 5.50. — Leon Ziętaba 5. — **Chroscin** X. prob. Paterok 5. — **Chodaczków**: Urząd paraf. 10. — **Chochołów**: X. Kaz. Rzeszotko 5. — **Chyrów**: And. Rytwiński 5. — Szczepan Buła 5. — **Chorostków**: Paweł Z ziczny 5. — **Choronów**: Teof. Łucka 3. — **Ciechocin**: Wł. Borzym 5. — **Cieszyn**: J. Władyzowska 5. Ks. Jan Krucina 10. **Ceranów**: Al. Kotek 5. — **Czempin**: Hr. Przeździecka 50. — **Czerniec**: Józ. Gonciak 6. — **Czmielów**: An. Podlewska 2. — **Częstochowa**: X. Damareńczyk 9.26. — M. Irlówna 10. — **Chrzanów**: Bol. Wysocki 5. — **Chocznia**: Tom. Bursztyński 5. — **Czortków**: Julja Hyrczek 5. — **Czerów**: Klem. Koczwarowa 1. — **Dalejów**: M. Hohendorf 5. — **Dalachów**: Ad. Derda 5. — **Dąbrowa**: L. Krzysztof k 5. — **Dąbrowica**: Fr. Śliwiński 10. — **Dobczyce**: Marek Chorobik 5. — **Dobra**: Jan Kuziel 5. — **Dołchobrody**: M. Grejtówna 5. — **Drozdówko**: M. Kondracka 5. — **Drobin**: X. H. Bauer 17.50. — **Drogomyśl**: Fr. Gauszowa 5. — **Dulity**: Czytelnia polska 5. — **Dziedzice**: Kat. Kołzianowa 5. — Joanna Zuber 10. — A. Gaszyńska 5. — P. Buczek 5. — X. A. Dyczek 6. — Dom rekolekc. O.O. Jezuitów 6.50. — St. Nowakowa 5.50. — A. Twardz kowa 5. — **Dziewin**: Jan Serafin 1.50. — **Dzieraźnia**: T. Popek 1.50. — M. Zaszczepski 1. — J. Tarlewicz 1. — M. Maj 1. — St. Chelak 1. — M. Zając 0.50. — Piotr Dębski 0.50. — W. Goc 0.50. B. Drożyński 0.50. — J. Maj 0.50. — **Felsztyn**: Jan Kasprowski 5. — **Folwarki polskie**: J. Żukowicz 5.50. — **Gajdy**: X. Piotr Milkiewicz 5.50. — **Gaj**: X. Fr. Maj 5. — **Garwolin**: J. Wardau 20. **Głogów**: X. Ramocki 5. — K. Pikorowa 5. — **Głogoczów**: Ag. Wierzba 5. — **Głowienka**: Jan Guzik 5. — K. Mularz 5. **Góra Kalwarja**: Borzęcka 7. — St. Rakowska 7. — **Gotymin**: X. Piotr Kalinowski 10. — **Gorczyń**: St. Najdowska 5. — **Goleszyn**: X, Stef: Bernatowicz 2. — **Górny**: Ks. prob. Radoszowy 5.

Goryń: X. Ap. Cukrowski 7. — **Goniądz**: Em. Sosnowska 5. — **Górki Wielkie**: X. pr. Kukla 5. — **Grabowiec** Marja Budna 5.50 **Grzechinia** M. Surmiak 5 — **Grzymałów** Wł Wolański 12.50 **Gruszów** Jóź. Tyrańska 5 — **Grudna Góra** J. Pietrzycki 5 — **Hajduki Wlk**. M. Czempielówna 5 — **Hinowice** Czytelnia polska 5 — **Horodnica** Leon Maszkowski 5 — **Huta** Paulina Zapolska 70 — **Inowrocław** X. Gałecki 50. — **Jasień** X. Stanowski 2. — **Jaślany** Stef. Rylski 5. — **Janów** X. Siwek 5. — **Jaworów** K. Janczalik 5. — **Jazłowiec** St. Majorowicz 5. — **Jasło** Karol Bolek 5. — **Jabłonka** K. Spiszak 2. — I. Gajniak 5. **Jabłonna** Nemecznicka 20. — **Jaremcze** E. Niemczewski (z prośbą o modlitwę za duszę Ś. p. Justyny i Klementyny) 10. — **Jagielnica** Dyrekcja dóbr 10. — **Jaworzno** M. Tabigowa 5. — **Jezów** Br. Ramułtowa 5 — **Jodłów** Marja Wasydrąg 5 — **Jurgów** Zofja Schlesinger 5 — Jan Sikorski 5 — **Karwina** M. Moritoris 5 — **Kalwarja** K. Bernard 5 — **Katerburg** X. Dom. Wyżykowski 5 — **Kałusz** Urząd parafjalny 3 — **Kazanówka** J. Jaruzelska 10 — **Kamienica** Fl. Ruzworczyk 6 — **Kęty** X. Dr. Adam Włodek 5 — **Klecza Dolna** Księża Salezjanie 5 — **Klecza Górna** Wiktorja Ogniewska 12 — **Klecza** X. Miśkowiec 10 **Koziegłowy** X. Przykalski 3.25 — **Komancza** X. Ignacy Jarek 12 — **Kočiny** X. St. Kocot 3 — **Kościuszkowce** Czytelnia polska 5 — **Kołocin** X. J. Egert 5 — **Kombornia** X. J. Jarosz 2 — X. Jan Pitrus 2 — **Kozłów** Siostry Służebniczki 5 — **Kozy** Wł. Stefko 1·50 — **Kosowa** M. Fedorowska 5 — **Kraków** Parafja N. M, P. z Lourdes 20 — Pietrzykówna 5 — K. Mrok 5 — Dr. Mączyński 5 — Zygm. Raba 3 — X.Y. 0.50. Masłowska 5 — SS. Miłosierdzia 10 — Tow. wzaj. pom. Ucz. Un. Jag. 5 — K. Armatysowa 6 Anna Karczyńska 6 — M. Dyrdzińska 5. — Kaz. Gut 9 12. — Józefa Pytlowa 10. — Helena Woźniak 6. — Siostry Służebniczki 5. — M. Skwarczkówna 5. — Aniela Geronowa 5. — M. Zagórzańska 5. — Ant. Trawski 5 — SS. Felicjanki 5. — X. W. Wargowski 6.50. — SS. Służebniczki N. M. P. 5. — Julja Karasiewicz 5. — Jan Bednarczyk 5. — K. Koziol 5. — A. Drapelowa 5. — Miecz. Kuzia 5. — Marja Butowa 6. — Józefa Gnojek 0.50. — Anna Kowalczyk 5 50. — Wł. Kruk 5. — Adam Konopka 3. — Zyg. Bogatyński 5. — Dr. Nartowski 5. — E. O'Rourke 5. — M. Zajączkowska 5. — Aug. Jozanis 5.50. — Stefanowie G. 3. — St. Witek 5. — Tekla Przyszłowska 5. — Jan Bieles 5. — Wł. Jose 5. — St. Romerowa 5. — Drożnowska 5. — Julja i Józef Prohaska 50. — A. Solanka 5. — A. Chwatkowa 10. — Anna Stefkowa 5. — Jan Ścigalski 7. — K. Kaprowiczówna 5. — Gabr. Schwalbe 5. — Leon Kraus 7 50. — Pensj. św. Andrzeja 5. — Barbara Luberda 5. — Dąbrowska 10. — E. Karpiński 1. — Cecylja Piotrowska 5. — Marja Kossakowa 5. — D. Sarnowa 5. — Ludwika Wojnarówna 5. — Inż. Emil Dobosz, z podziękowaniem za szczęśliwie dokonaną sprawę 15. — Ola Rosińska 1.50. — Z. Pochwalska 2. — Helena Saloni 5. — Hoffman 10. — hr. Wielhorska 5 — An. Fijałkowska 5. — J. Angrabajtis 3. — St. Spornowa 5. — Tekla Wyczałkowska 5.50. — Śliwińska 0 50 —

Rok III. Kraków, luty 1928. Nr. 2

Róże św. Teresy

od Dzieciątka Jezus

wraz z dodatkiem MALI APOSTOŁOWIE i MALI ŚWIĘCI

Miesięcznik poświęcony szerzeniu czci św. Teresy.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, Batorego 6.

Św. Teresa od Dzieciątka Jezus Mistrzynią duchowną.

Żyłaś krótko na ziemi, bo ledwo ćwierć wieku,
Lecz Tyś w tym krótkim czasie duszę swą zbawiła,
Tyś najcięższe pokusy młodości zwalczyła,
Karmiąc się twardym cnoty chlebem, a nie mlekiem.

Nie szukałaś w swem życiu nadzwyczajnych rzeczy:
Ukochałaś nad wszystko świętą Bożą wolę,
Znosiłaś równie chętnie dobrą i złą dolę,
Widząc w tem najwznioślejszy ideał człowieczy.

Choć nie spełniałaś żadnych błyskotliwych czynów,
Choć Twa drożyna w niebo była prosta, „mała“,
Dosłużyłaś się wcześnie świętości wawrzynów.

O daj nam pojąć życia nadziemskie zadania,
Bo w tem jest ludzka mądrość prawdziwa i cała,
Naucz nas woli Bożej wiernego spełniania!

Ks. Mateusz Jeż.

Droga Dziecięctwa Duchowego św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

II. Pokora Dziecka.

Dziecko, znające swoją słabość i niemoc, jest tem samem pokorne i wcale się nie dziwi, jeżeli też kiedy upadnie. Tak samo i dusze pokorne nie dziwią się swoim upadkom, bo są przekonane o swej słabości i nędzy.

Czy dziwi się kto, gdy widzi małe dziecko, które nie może nawet o swych siłach ustać? Jakżeżby nie miało ono robić fałszywych kroków? Owszem, dziwnemby było, gdyby ich nie robiło, gdyby co chwila nie upadało. Zwykle jednak, gdy małe dzieci upadaję, nie czynią sobie wielkiej szkody, bo nie spadają z wielkiej wysokości.

Tak samo też postępują dusze, idące drogą dziecięctwa duchowego, czyli znające swą słabość i nicość. Ich rany nigdy nie są bardzo ciężkie; można powiedzieć, że są uleczone zaraz po zranieniu, co więcej, nietylko, że nie są osłabione swoim upadkiem, ale zdarza się często, że podnoszą się jeszcze mocniejsze, ponieważ nabierają więcej przeświadczenia o swej słabości. „Moja słabość, mawiała św. Teresa, stanowi całą moją moc“.

Jak już widzieliśmy, pokora jest poznaniem i uznaniem swej nicości, nędzy i złości, i jako taka jest podstawą i fundamentem wszelkich cnót i doskonałości chrześcijańskiej.

„Pokora tedy, powiada Ks. Smolikowski, jest poznaniem prawdziwem własnej nicości, nędzy i złości. Ale to jeszcze strona materjalna pokory. Można bowiem poznać dobrze i swą nicość, i nędzę, i złość, a nie być pokornym; owszem być z tej nicości, z tej nędzy i złości niezadowolonym, chcieć być czemś, niepokalanym, nawet przeklinać Bogu, żeśmy tacy! Można widzieć, znać a nie przyjąć, a przynajmniej smucić się z tego. To pycha jeszcze, bo smuci się, że tak nisko jest, chce wyżej. Szatan znał także swą nicość, ale chciał przytem być czemś z siebie i ciągle w tem trwa“.

„Brakuje tedy jeszcze do pokory strony formalnej, którą jest **uznanie** tej prawdy, że jesteśmy nicością, nędzą i złością i **zgodzenie się** chętne, spokojne, bo to prawda naszego jestestwa, bo to wola Boża, byśmy się tak po grzechu pierworodnym rodzili nędzni, a po grzechu osobistym złość w sobie nosili“. (Rozmyślania, II, 311).

Pokora tak pojęta i praktykowana na drodze dziecięctwa duchowego, wskazanej nam przez św. Teresę, wychodzi na wielką korzyść dusz naszych. Im większa i głębsza pokora, tem więcej korzyści nam przynosi. „Im mniejsze i słabsze dziecko, zauważa Ks. Martin, tem więcej się o nie staramy i usiłujemy mu dopomóc. Gdy dziecko już podrasta, nie zajmujemy się niem już tak bardzo“.

Tak samo i Bóg nachyla się z miłością nad duszą małą i słabą. „Jeżeli kto jest małym, niech przyjdzie do mnie“, mówi Bóg w księdze Przypowieści. „Jako matka pieści swoje dziecko, tak i ja ciebie pocieszę, mówi Pan, będę cię nosił na mojem łonie, i piastował na mych kolanach“. (Iz. 66, 13).

„Ach, woła tu św. Teresa z zachwytem miłości, nigdy słowa słodsze, dźwięczniejsze nie ucieszyły mej duszy“. Wszak szukała drogi małej, pewnej, wiodącej wprost do Boga, owszem „czując się za małą, aby wstępować po ostrych schodach doskonałości, chciała znaleźć dźwignię, którąby ją wzniosła aż do Jezusa“. I oto ją znalazła, bo dźwignią, która ma ją wznieść aż do nieba, są to ramiona Jezusowe. „Dlatego, powiada, nie potrzebuję już rość, ale przeciwnie trzeba, żebym została małą i stawała się coraz mniejszą“.

W powyższych słowach uwydatnia się różnica istotna między drogą i porządkiem naturalnym a nadnaturalnym. W pierwszym nie można zawsze pozostać małym, ale trzeba rość i prędzej lub później wyjść z dziecięctwa. W drugim przeciwnie, im więcej się starzeje, im dalej posuwa się naprzód, tem więcej trzeba się zmniejszać, czyli każdy postęp w doskonałości znaczy się postępem w pokorze, to jest coraz to jaśniejszem poznaniem i ukochaniem swego nicestwa i nędzy.

„To co się podoba Jezusowi w mej małej duszy, mówiła św. Teresa, jest to, gdy widzi, że kocham moją małość i moje ubóstwo, czyli ślepą ufność, jaką mam w Jego miłosierdziu“.

Poznanie naszej nędzy i nicości jednak nie powinno nam zamykać oczu na to, co w nas jest dobrego. „Znać siebie, powiada Ks. Smolikowski, to poznać także to, co u nas jest dobrego. My przecie stworzeni zostaliśmy na obraz i podobieństwo Boże i to podobieństwo Boże w nas jest. Bóg nam udzielił pewnych talentów, którymi mamy sobie zarobić na życie wieczne, a jeśli je zakopiemy, grozi nam Pan Bóg wieczną karą; musimy tedy wiedzieć o tem, co w nas dobrego. Mamy tu na ziemi spełnić pewne zadania, musimy więc znać je“.

O tej wielkości człowieka śpiewał Dawid: „Czemże jest człowiek, że o nim pamiętasz? Czemże jest syn człowieczy, że go nawiedzasz? Uczyniłeś go mało co mniejszym od Aniołów, chwałą i czcią ukoronowałeś go, postawiłeś go nad dziełami rąk Twoich.“ (Ps. 8, 5 — 6). „Najmilsi — powiada św. Jan Ewangelista — teraz synami Bożymi jesteśmy: a jeszcze się nie okazało, czem będziemy. Wiemy, iż gdy się okaże (Chrystus), podobni mu będziemy: iż go ujrzymy, jako jest (1 Jan. 3, 2). Św. Augustyn zaś wyrzekł to niepojęte dla nas słowo: że „Bóg stał się człowiekiem, aby człowiek stał się Bogiem”.

Ale czy takie widzenie tego co w nas jest dobrego, nie obudzi w nas pychy? Św. Franciszek był najpokorniejszym z ludzi, a kiedy go jeden z braci zakonnych pytał, jak może przyjmować takie oznaki czci, jakie mu lud dawał, odpowiedział: „Gdybyś widział, co Bóg we mnie działa i jakie skarby złożył, tobyś zrozumiał, że jeszcze za mało oddają mi czci”,

„Właśnie, powiada tenże Ks. Smolikowski, zamykanie oczu na to, co w nas dobrego, może wbić w pychę, bo zostaje jakieś ogólne przeświadczenie, że w nas jest coś bardzo dobrego, i że to dobre jest z nas, skoro dla pokory kryć się z niem musimy. Przeciwnie, gdy się bliżej przypatrzymy temu bardzo dobremu w nas, okaże się, że jest dobrem w tem, co nie z nas, a my ze swej strony psujemy to dobre, szukając w niem naszej przyjemności, korzyści, wyniesienia się w oczach własnych lub innych“. (Rozmyślania I. 46).

„Pokora więc, powiada Marja Eustella, zwana Aniołem Eucharystji, nie jest ani nieśmiałością charakteru, ani uniżonością trwożliwą, ani brakiem odwagi w działaniu; pokora, która jest prawdziwą, która jest według Boga, ta jednem słowem, która jest cnotą, jest zawsze wspaniałomyślną.”

Św. Teresa rozumiała dobrze, że wszystko dobre, co w niej było, nie było jej zasługą, ale pochodziło od Boga, i dlatego nie wynosiła się z tego, ani nie ukrywała przed światem. Stąd też dziecięca jej poufałość i dziwna śmiałość w jej stosunku do Boga, która nieraz była jej brana za złe, i z której niejedni niesłusznie się gorszyli. Stąd też Zbawiciel coraz więcej wzbogacał jej piękną duszę Swymi przedziwnymi darami i łaskami. „Ponieważ byłam małą i słabą, mówi św. Teresa, Jezus uniżał się do mnie i pouczał mnie słodko o swych tajemnicach miłości”. A na innem miejscu mówi: „To wszystko

Jezus czynił we mnie, a ja nie czyniłam nic innego, jak tylko starałam się być małą i słabą".

Trzeba jednak na końcu jeszcze zaznaczyć, że ten stan dziecięctwa Bożego nie uwalnia nas od wysiłków i pracy osobistej. Przeciwnie, stawszy się małymi względem Boga, mamy obowiązek szukać wszelkich okazyj i sposobności, aby go zadowolnić i okazać Mu naszą wdzięczność i miłość.

Ks. kwiatkowski.

I rozradował się duch mój w Marji,

Ciąg dalszy.

II.

Dlaczego o nabożeństwie do Matki Jezusowej piszemy w „Różach Św. Teresy"? Oto dlatego, aby porównać jej **Małą drogę dziecięctwa duchowego** z praktyką Bł. Ludwika de Montfort, którą on także **Najkrótszą drogą** nazywa, i to **drogą najłatwiejszą, najpewniejszą i niezawodną do zjednoczenia z Panem Jezusem.**

Wydaje się nam bowiem, że obie te drogi nietylko sobie wzajem nie przeszkadzają, ale stanowią wyjaśnienie i dopełnienie.

Droga Św. Teresy oparta na **ufności**, a cóż stanowi najpierwszy po Bogu fundament naszej ufności, jeśli nie Marja i Jej orędownictwo? Droga Św. Teresy oparta na **dziecięctwie**, a jeśli nie można sobie wyobrazić dziecięctwa bez Ojca, to chyba tembardziej bez matki.

Prawda, że teoretycznie Św. Teresa w swej **Małej drodze** nie daje Marji tak wyraźnego miejsca, jak Bł. Ludwik de Montfort, ale w praktyce na wszystkie cztery sposoby przez niego zalecane korzysta z Jej macierzyństwa.

Weźmy cudną książeczkę **Novissima verba** i przypatrzmy się, jak Św. Teresa uczy żyć

przez Marję.

„Chciałabym, aby śmierć moja była piękną, byście stąd miały przyjemność. Prosiłam o to Najśw. Pannę. Prosić Matkę Najśw. jest to bynajmniej nie to samo, co prosić Pana Boga. Ona dobrze wie, co ma począć z mojemi drobnemi pragnieniami, czy ma je powtórzyć Bogu, czy też odrzucić. Jej to rzecz, by nie czyniła nacisku na Pana Bogu i pozwoliła Mu we wszystkiem spełniać Jego najświętszą wolę. (4 czerwca).

„Często proszę Najśw. Pannę, aby mówiła Panu Bogu, że niema potrzeby wcale się liczyć z mojemi chęciami i pragnieniami.

„Nie umrę w nocy, wierzajcie mi. Miałam pragnienie, by umrzeć w dzień, i prosiłam o to Matkę Najświętszą“. (29 lipca).

(Po spowiedzi) „Ach, z jakiemż przejęciem odmawiałam **Confiteor:** Spowiadam się Bogu Wszechmogącemu, **Błogosławionej Marji Pannie** i wszystkim Swiętym“. Jakże się do Nich zwracałam, by za Ich pośrednictwem otrzymać przebaczenie grzechów!

„Prosiłam wczoraj wieczór Matkę Bożą, abym nie kaszlała w nocy, by nie budzić Siostry Genowefy, ale dodałam: Jeżeli mnie nie wysłuchasz, będę Cię kochała jeszcze więcej“.

(W wielkich cierpieniach), „Módlcie się za mną, siostrzyczki, do Matki Bożej. Gdybyście były chore, jabym to napewno czyniła, ale za siebie samą nie mam śmiałości“.

„O Matko Najświętsza! pragnęłabym już umrzeć, aby nie męczyć tak siostry infirmerki i nie robić przykrości moim siostrzyczkom swojemi cierpieniami. O tak, pragnęłabym już odejść“!

„Kiedy się prosiło o coś Matkę Bożą i nie doznało się wysłuchania, to już nie trzeba więcej nalegać, ani się o nic kłopotać“.

„O tak, bardzo wiele cierpiałam, ale skarżyłam się tylko Matce Bożej.“

Widzimy jasno, że Sw. Teresa wszystkie swoje sprawy u Pana Boga załatwia **przez** Marję, co jej właśnie pomaga do ustosunkowania się względem Ojca Niebieskiego w charakterze dziecka. To samo twierdzi Bł. Ludwik de Montfort, pisząc o swojem nabożeństwie do Marji, że ono daje duszom świętą swobodę dzieci Bożych, względem najlepszego Ojca napełnia ich serca ufnością, oddala wszelki niepokój, dając otuchę i chroniąc od zniechęcenia w upadkach.

C. d. n.

Nie bój się Bogu życia poświęcić w ofierze,
Ono ze służby Bożej większą wartość bierze,
A choćbyś na ofiarę dał się Bogu cały,
Spełnisz cel życia Twego: żyć dla Bożej chwały.

O módl się, Polsko!

O módl się, Polsko, w przełomowej chwili,
Kiedy nad Tobą czarne wstają noce,
Kiedy się szatan najwidoczniej sili,
By Cię zagarnąć w swe ohydne moce!
Masz obietnicę najpewniejszą w świecie,
Od Pana, co rzekł: „Proście, a weźmiecie“.

O módl się, Polsko! Masz tyle Ołtarzy,
W których przebywa Król i Pan nad pany,
Tam przed Nim lampka dzień i noc się żarzy,
Na znak, że kocha i że jest kochany;
Czyż mógłby czego odmówić w potrzebie
Ten, co z miłości daje nam Sam Siebie?!

O módl się, Polsko! Masz tyle klasztorów,
Tyle dusz Bogu w ofierze oddanych,
Tyle niezwykłej pobożności wzorów,
Tyle serc młodych, grzechem nieskalanych:
Niech tylko proszą wytrwale, w pokorze,
Bóg takiej prośby odrzucić nie może!

Ks. Mateusz Jeż.

Z kraju prześladowanego za wiarę.

(Obchód uroczystości Chrystusa — Króla).

Meksyk jest dzisiaj obok Rosji bolszewickiej dla całego Kościoła katolickiego widowiskiem niezmiernie budującem. Prześladowanie wiary katolickiej przez rząd masoński w Meksyku doszło do tego stopnia, że ustały wszelkie nabożeństwa publiczne w kościołach, a nawet w domach prywatnych nie wolno księżom odprawiać Mszy św. pod najsurowszemi karami. Nietylko wielu świeckich katolików, ale także wielu kapłanów i biskupów poniosło za wiarę śmierć męczeńską lub ciężkie więzienie, tortury, zabranie majątku albo wygnanie. Mimo to trzymają się katolicy tamtejsi i duchowieństwo bardzo dzielnie, jak tego dowodzi między innemi obchód **uroczystości**

Chrystusa Króla z końcem października z. r., która w Meksyku szczególnych ma zwolenników. Hasłem katolików tamtejszych jest okrzyk: Niech żyje Chrystus Król!

Arcybiskup meksykański zachęcił ludność całą, aby święto to obchodziła w sposób jak najuroczystszy, i to przez pokutne pielgrzymki do miejsc świętych, na ziemi meksykańskiej wsławionych cudownemi łaskami.

Mieszkańcy stołecznego miasta Meksyku odbyli taką pokutną pielgrzymkę do bazyliki cudownej Matki Boskiej Gwadelupańskiej położonej o 5 kilometrów od stolicy. Od wczesnego ranka aż do wieczora szły niezliczone kompanje pielgrzymów, złożone z przedstawicieli wszelkich stanów, pieszo do wskazanego sanktuarjum, odmawiając po drodze różaniec, lub śpiewając z zapałem pobożne pieśni. Niektórzy z pielgrzymów szli boso na znak pokuty i dla większego umartwienia. Słabsi i starsi odbywali tę pielgrzymkę koleją lub na wozach i automobilach, których liczba dochodziła do 10.000. Ogólną liczbę pielgrzymów, jacy się przesunęli tego dnia przeważnie na klęczkach w bazylice przed cudownym obrazem Matki Bożej — obliczano na 250.000.

Kościół przepełniony pobożnymi tłumami przedstawiał niezwykły widok. Nie było żadnego nabożeństwa, tylko gorące pobożne modły i publiczna przysięga wierności dla wiary katolickiej oraz posłuszeństwa dla Kościoła. Te przysięgi wygłaszali kolejno przełożeni Związków katolickich, zacząwszy od głównego Związku, zawiązanego w celu obrony wiary i praw Kościoła katolickiego, który kieruje całą akcją katolicką. Pielgrzymi składali Matce Bożej prócz gorących modłów także bukiety najpiękniejszych kwiatów, w które obfituje o każdej porze roku ten piękny kraj, pod względem politycznym i religijnym dzisiaj tak nieszczęśliwy. Sam arcybiskup meksykański zjawił się w przebraniu między pielgrzymami. Wnet go jednak poznano i nie szczędzono mu gorących objawów czci i uwielbienia.

Cała ta pielgrzymka i manifestacja religijna odbyła się w największym porządku mimo olbrzymiej ilości uczestników tak, że policja rządowa, która się tam znalazła w wielkiej liczbie, nie miała powodu najmniejszego do wkroczenia i przeszkadzania katolikom.

Jeden z naocznych świadków, który całe to zdarzenie opisał dla pewnego czasopisma katolickiego we Włoszech[1]) — dodaje, że chociaż brakowało na tym obchodzie **uroczystości Chrystusa Króla** tego, co stanowi największy blask i majestat religijny, t. j. Mszy św., jednak miał ten obchód niesłychanie potężny i majestatyczny charakter i wywarł na wszystkich uczestnikach jak najsilniejsze wrażenie.

Ów kościół nie był jeszcze nigdy świadkiem czegoś podobnego, równie silnego i wzruszającego, przypominającego czasy katakumbowe.

Widzimy stąd, że w Kościele katolickim tkwi siła nadprzyrodzona, prawdziwie Boska, i że nawet w czasie najokrutniejszych prześladowań udziela się ona wyznawcom Chrystusa, czyniąc ich nieustraszonymi i odpornymi na najcięższe krzywdy ze strony prześladowców.

Polska w swej historji przechodziła już podobne czasy męczeństwa, zwłaszcza na Podlasiu i w Chełmszczyźnie. Było to prześladowanie unitów za wiarę katolicką przez Moskali, znane każdemu oświeconemu Polakowi. Oby się w Polsce nigdy więcej te sceny nie powtórzyły! **Niech żyje Chrystus Król!**

X. M. J.

Kult św. Teresy od Dz. Jezus.

Święta Teresa z Lisieux czczona jest przez wszystkie ludy katolickie i z dniem każdym liczba wdzięcznych Jej czcicieli rośnie, gdyż niezliczone rzesze zwracających się do tej świętej Służebnicy Bożej doświadczyły już skuteczności Jej wstawiennictwa do Przedwiecznego, a mnogie jeszcze zastępy, wzywające pomocy św. Opiekunki, doznają niezawodnie łask za Jej pośrednictwem. „W niebie — mówiła Siostra Teresa przed swą śmiercią, — zobaczę z oczów Boga, czy możliwem będzie otrzymanie łask, o jakie prosić mnie będą na ziemi.“ Odgadując zatem, co dla proszących jest potrzebnem, bogobojna Karmelitanka staje się orędowniczką spraw Jej powierzanych. Jeśli dla niektórych dusz potrzebnym jest Krzyż, jako probierz oczyszczający, lub jeśli Stwórca inaczej zadecydował, to

[1]) Annali dei Sacerdoti Adoratori, Torino 1927.

św. Teresa zawsze im współczuje, nie tracąc nadzieji, że Bóg próśb jej wysłucha i pozwoli dotrzymać obietnicy danej przez nią za życia, iż nikt nie będzie nadaremnie wzywać jej pomocy. Kult św. Teresy rozpowszechnił się nie tylko we Francji, ojczyźnie tej Wybranki Bożej, lecz szerzy się we Włoszech, w Anglji i Irlandji, w Austrji i w Bawarji, a u nas w Polsce niema prawie kościoła, w którym przed wizerunkiem tej świętej Panienki nie napotykałoby się o każdej porze dnia osób obojej płci kornie zanoszących prośby o ratunek i wstawiennictwo do Stwórcy w potrzebach, strapieniach, kłopotach i różnych przejawach nędzy ludzkiej. Liczne vota, począwszy od najskromniejszych dowodów wdzięczności, wzruszających swą prostotą, a skończywszy na cennych i kunsztownie wykonanych precjozach świadczą, że ofiarodawcy nie napróżno wzywali pomocy świętej Orędowniczki. Francuscy dostojnicy Kościoła podczas swego pobytu przed paru laty w Polsce zbudowani byli tłumną frekwencją licznych naszych świątyń po miastach, co chlubnie świadczy o pobożności naszego społeczeństwa w porównaniu z francuskiem. Na szczęście wielka wojna światowa wywołała pożądany zwrot i wśród katolików francuskich, którzy zrozumieli potrzebę praktyk religijnych i udawania się o pośrednictwo do Świętych pańskich, gdy trzeba było walczyć z rozmaitemi przeszkodami i trudnościami. Reakcja pod tym względem rozpoczęła się przedewszystkiem wśród dzielnych bojowników za wolność Francji. Wielu młodych żołnierzy w okopach, widząc się narażonymi co chwila na śmierć, poczęło chronić się intuicyjnie pod opiekuńcze skrzydła Siostry Teresy od Dzieciątka Jezus, której proces kanonizacyjny rozpoczął się w roku 1914. Po zakończeniu wojny światowej liczni wojskowi francuscy, doznawszy opieki Siostry Karmelitanki z Lisieux, poczęli przypisywać swe nieraz cudowne ocalenie wstawiennictwu jej do Tego, co losami świata całego i pojedyńczych jednostek rządzi. Toteż liczny zastęp oficerów i żołnierzy wniósł do Ojca św. papieża Benedykta XV pismo błagalne o przyspieszenie beatyfikacji tej, którą jednomyślnie uznali: za świętą swą Opiekunkę. Myśl wojowników-rodaków odbiła się potężnem echem w Anglji i Irlandji, skąd do Watykanu przesłane zostały 4 wspaniale oprawne albumy iluminowa-

ne, opatrzone w 100.000 podpisów biskupów, księży świeckich i zakonnych oraz laików z równobrzmiącą supliką, do Ojca świętego. Kult dla świętej Teresy od Dzieciątka Jezus wzmaga się u nas pod wpływem różnorodnych dowodow skuteczności Jej pośrednictwa u Boga, notowanych skrzętnie na łamach miesięcznika **„Róże św. Teresy”**. Wszystkie publikowane w obszernem nadzwyczajnem francuskiem Wydawnictwie „Pluie de Roses“ stanowią materjał świeży, nieobjęty faktycznym materjałem dowodowym, jaki był uwzględniany w procesie kanonizacyjnym. Ogólne zestawienie łask różnorodnych, uzyskanych za przyczyną świętej Karmelitanki z Lisieux obejmuje fakta: cudownych nawróceń i łask duchownych w kierunku miłości Boga i ludzi, doskonalenia się w cnotach, dobrem i zbożnem życiu oraz przygotowaniu się do katolickiej śmierci, jako ostatecznego celu najważniejszego każdego wierzącego członka Kościoła katolickiego, cudownych uzdrowień. W Zbiorze „Pluie de Roses“ z lat 1914, 1915, 1916, 1917 i 1918 przytoczone są niesłychanie ciekawe i budujące opowieści wojowników francuskich, którzy przypisują swe ocalenie podczas najstraszliwszych ataków artyleryjskich na okopy i forty — jedynie opiekuńczym skrzydłom Św. Teresy, do której się z ufnością zwracali, Niepodobna oczywiście podawać tu wszystkich tych, potwierdzonych przez wiarygodne osoby opowieści, ograniczamy się zatem do przytoczenia w wiernem tłumaczeniu z francuskiego jednego z licznych dowodów wiary w skuteczność odwoływania się w niebezpieczeństwie do św. Teresy. Popularność kultu **„Małej Świętej”** z Lisieux staje się już nie mniejszą od czci oddawanej św. Antoniemu Padewskiemu, zwanemu we Włoszech po prostu „il Santo“ (Święty).

Abberville, 14 listopada 1916.

Wielebna Matko,

Z wielką przyjemnością pozwalam sobie podać kilka szczegółów, dotyczących łask, za jakie poczuwam się do wdzięczności św. Teresie od Dzieciątka Jezus!

Od wybuchu wojny noszę na sobie z najgłębszą czcią Jej cenną relikwję, z którą nigdy się nie rozstanę. Przebyłem już bardzo ciężkie chwile, lecz zawsze moja mała święta była przy mnie, aby mię ocalić.

Pomiędzy wszystkiemi niebezpieczeństwami, na jakie byłem wystawiony, należy przedewszystkiem zapisać bitwę z dnia 30 lipca i dni następnych. Znajdowaliśmy się wówczas w Sewime i byliśmy przeznaczeni do udania się celem wzmocnienia wojsk, znajdujących się w pierwszej linji. Pełniłem obowiązki łącznika i musieliśmy wytrzymać jedno z najstraszliwszych bombardowań, podczas czterech długich dni, odparłszy wszakże z powodzeniem nieprzyjacielskie ataki. Pewnego wieczora, 2 sierpnia, całe pół sekcji szukało schronienia pod ruderą, rozwalaną przez huragan pocisków. Zakonnik, znajdujący się w tej grupie, nakłaniał nas do modlitwy w czasie tego ciągle wzrastającego niebezpieczeństwa, a towarzysze moi odmawiali pacierze. Co do mnie, to odmawiając modlitwy do Najśw. Panny, wzywałem św. Teresę, prosząc Ją z ufnością o pomoc. Nagle około godziny 11-tej, kiedy bitwa wrzała najzacięciej, ujrzałem Ją stojącą u stóp kartaczownicy, znajdującej się w pobliżu. Patrzyła na nas i błogosławiła nas wszystkich. Wreszcie ozwała się do mnie z uśmiechem. **„Nie obawiajcie się niczego, jestem tu, aby się Wami opiekować"**. Zdumiony niepomału, zawołałem do towarzyszów: „Widzę siostrę Teresę, jest z nami. Jesteśmy ocaleni". I w samej rzeczy, nikt z naszych nie zginął i niebawem wyszliśmy cało i zdrowo z tego strasznego położenia. Toteż jakżeż Ją miłuję, tę moją piękna, małą świętą! Wszystkie moje myśli są zwrócone ku niej!

Paweł Henryk Joly
żołnierz z 229 pułku piechoty

Poświadczenie zakonnika — szeregowca

Szpital św. Jakóba de Marvejols
(Losère)

Wielebna Matko,

Żołnierz Paweł Henryk Joly jest miłym człowiekiem, nader poważnym. Byłem uczestnikiem straszliwej bitwy, stoczonej w noc z 2 na 3 sierpnia b. r. Niemcy bombardowali nas z niesłychaną gwałtownością i budowla, nasze schronisko, waliła się po kawałku. Byliśmy wszyscy skuleni w kurzu, okryci siarką fosforyzującą, rzec można, że ubranie nasze było w płomieniach. W tem groźnem niebezpieczeństwie zachęcałem mych towarzyszy do aktu skruchy i odmawialiśmy wspólnie pacierze. Paweł Joly wzywał

często głośno św. Teresy od Dzieciątka Jezus, gdy nagle około godz. 11-tej, ciągle jeszcze wśród trzasku pocisków, usłyszałem jego wołanie: „Widzę św. Teresę, jesteśmy ocaleni!“ Co mnie dotyczy, to nie było mi danem oglądanie tego widzenia, lecz żywię nieskończoną ufność do tej słodkiej Świętej, do której zwracam się codziennie. Proszę przyjąć etc.

Jan Baptysta Vidal
Brat ze Szkół chrześcijańskich
zmobilizowany.

Żołnierz Joly pozostał wiernym i wdzięcznym swej Świętej Opiekunce: „Ona jest zawsze ze mną“, pisał przy końcu kampanji, do której zakończenia odczuwał nieustanną pomoc.

* * *

Setki tego rodzaju listów nadchodziło z okopów do Przełożonej Karmelitanek, a nazwiska oficerów i szeregowców, którzy składali hołd Swemu Aniołowi Opiekuńczemu zapisane są w „Złotej Księdze“, gdzie również mieści się spis odznaczeń i orderów, jakoteż trofeów wojennych rozmaitych, złożonych w ofierze przez wdzięcznych bohaterskich wojowników Swej Świętej Protektorce z Lisieux.

G. W.

Wspomnienie pośmiertne.

Ś. p. Stanisława Muśnicka.

Siostra Elekta III. Zakonu św. Franciszka.

Spotkałem ją po raz pierwszy na zebraniu prawie ze samych służących złożonem. Przemawiała jakby jedna z nich, nie różniąc się od nich strojem. Potem widywałem ją w „Marcie“ jako pracownicę zwykłą, zarabiającą haftowaniem na kawałek chleba. W końcu poznałem ją bliżej jako współpracowniczkę „Róż św. Teresy od Dzieciątka Jezus“. Artykuły jej, podpisywane z razu imieniem „Stanisław Kostka“, bywały bardzo dobre i pouczające i zdradziły, że autorka jest osobą wyższego wykształcenia i wyrobienia duchowego. Rozkochała się w tej świętej Karmelitance z Lisieux i była niewyczerpaną w pisaniu o jej życiu, a raczej o cnotach chrześcijańskich na tle życia tej Świętej. Sama pisała i wynajdywała wyborne współpracownice i jeszcze przed śmiercią, dopóki mogła pióro utrzymać w ręce, pisała do „Róż św. Teresy“ naprzód, na zapas.

Z jej obszernego życiorysu ś. p. O. Honorata Koźmińskiego, Kapucyna, wydanego na razie w niewielkiej ilości egzemplarzy (na maszynie do pisania) dowiedziałem się, że była tercjarką, w jednem ze zgromadzeń życia ukrytego (t. zw. skrytek), założonych przez świątobliwego O. Honorata. W ostatnch latach jego życia przydzielono ją wraz z drugą towarzyszką jako pisarkę do boku Fundatora, który nie mógł sam podołać ogromowi wydawnictw, jakie uskuteczniał. Wywiązała się z tego zadania świetnie, posiadając wyższe wykształcenie, niezwykły talent pisarski i ducha św. Franciszka Serafickiego. Jej umiłowaniem była także sprawa misyjna, zwłaszcza propaganda „Dzieła św. Piotra Ap.“, którego celem jest wychowanie kleru tubylczego dla krajów misyjnych. Pisała o tem dużo w „Różach św. Teresy“ i w „Kalendarzu Róż św. Teresy“, który jej był przeważnie dziełem i zasługą.

Cieszyła się, że pierwszy międzynarodowy zjazd misyjny w Poznaniu, odbyty z końcem września z. r., uchwalił zaprowadzanie tego Dzieła w Polsce i uproszenie Ks. Prymasa o założenie dlań Centrali. Kochała także bardzo świątobliwą Wandę Malczewską i odbywała pielgrzymki do jej grobu.

Ostatnie miesiące Jej życia były z jednej strony czasem męczeństwa z powodu ciężkiej niemocy, z drugiej czasem dojrzałości zupełnej duchowej (pod wpływem właśnie cierpień) i wzorowego przygotowania się na śmierć w domu jej siostry p. Doktorowej Zofji Cykowskiej w Warszawie.

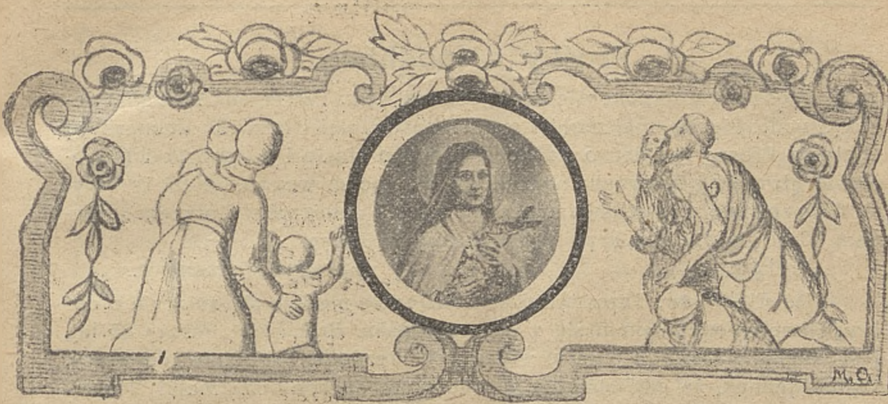
„Myśi o śmierci — pisała z początkiem października z. r., bardzo mnie cieszy. Co do konania, spuszczam się na Pana Boga, ktory zna moje siły i wie, ile będę mogła wytrzymać. Poczciwa moja Siostra razem ze szwagrem troszczy się o mnie i otacza wszelką opieką. Przedewszystkiem mam łaskę tygodniowej Spowiedzi, a dwa razy na tydzień Komunji św“.

Obiecywała sobie dożyć tylko do listopada. Tymczasem zmarła w Nowym Roku, przymnażając sobie zapewne swemi cierpieniami wiecej zasług u Boga. Pochowana 4 stycznia w grobie rodzinnym, na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie, przeżywszy lat 55.

Niech tych kilka słów, złączonych z ofiarą Mszy św. za Jej duszę, będą choć częściowem spłaceniem długu, jaki redakcja i wydawnictwo „Róż św. Teresy“ zaciągnęły wobec Zmarłej Współpracowniczki. Niech odpoczywa w pokoju, niech buduje swym przykładem tych, co Ją znali i co o niej czytać będą.

A jeżeli już zażywa wiecznej chwały u Boga (w co ufamy), niech oręduje tam za Dziełami, które tak bardzo umiłowała.

X. Mateusz Jeż.



Łaski za przyczyną św. Teresy otrzymane.

Ofiaruję 2 zł na budowę kaplicy Św. Teresy w Rabce z wdzięczności za otrzymane od Niej łaski, szczególnie jedną. *H. D.*

Wywiązując się ze złożonego przyrzeczenia, składam św. Teresie od Dzieciątka Jezus serdeczne podziękowanie za to, że swem wstawiennictwem u Najsłodszego Serca Jezusa wyjednała powrót do zdrowia pewnej dziecinie, którą poleciłam Jej opiece.

Kraków, *Z. Doboszowa.*

Św. Teresie dziękuję za otrzymaną pracę. Na ofiarę przesyłam 2 z
Oświęcim *A. N.*

Wywiązując się z danego przyrzeczenia, składam gorące podziękowania Matce Najświętszej i św. Teresie od Dzieciątka Jezus za otrzymane łaski i proszę o dalszą opiekę i pomoc. Składam na budowę kaplicy w Rabce 2 zł.

Bratjan — Pomorze. *Maja Korabiowska.*

Składam 5 zł na budowę kaplicy w Rabce za doznane łaski za przyczyną Św. Teresy. *A. K.*

Wywiązując się z przyrzeczenia Najświętszemu Sercu Jezusowemu za szczęśliwe zniesienie dość ciężkiej i niebezpiecznej operacji, wierząc, że po odprawieniu nowenny do św. Antoniego i Św. Teresy, za pomocą Ich wstawiennictwa do Serca Jezusowego, szczęśliwie przeszłam srogie boleści, zasyłam 5 zł na kaplicę św. Teresy w Rabce.

Polecam nadal Jej opiece całą rodzinę. *J. Popkowa.*

Po wyjściu z wojska kilkakrotnie zabierałem się do nauki, by złożyć egzamin sądowy, najtrudniejszy z egzaminów prawniczych, zawsze jednak jakieś przeszkody stawały mi na drodze. Tak trwało lat pięć.

Dopiero kiedy przed kilku miesiącami ofiarowałem się opiece Św. Teresy, w stosunkowo krótkim czasie materjał naukowy przerobiłem i w dniu 7 grudnia br. egzamin sądowy na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie pomyślnie złożyłem.

Za otrzymaną więc łaskę składam Św. Teresie publicznie gorące podziękowanie i ofiarowuję ku większej Jej chwale srebrne wotum do kościoła w Jazowsku oraz kwotę zł 5 na budowę kaplicy św. Teresy w Rabce. *Lucjan Dembowski* Absolwent praw.

Prośby o modlitwę.

Proszę bardzo pokornie Serce Jezusa i Św. Teresę od Dzieciątka Jezus o uzdrowienie mej córki i syna z zastarzałej i bardzo dokuczliwej choroby. Proszę również o nawrócenie mego zięcia i o pomoc i błogosławieństwo przy zdawaniu egzaminów dla moich wnuczek Kasi i Marysi. Gdy zostanę wysłuchaną, obiecuję ogłosić publicznie. Zarazem składam 50 zł na budowę kaplicy Św. Teresy w Rabce.

Kraków *Karolina Hofmanowa.*

Do Ciebie, św. Tereso, któraś codziennie modliła się za życia o dobrych kapłanów, uciekam się z gorącą prośbą. Brat mój, liczący 25 lat, jest kaleką, z powodu przejść wojennych niezdolny zupełnie do pracy, ślubuje jednak, że gdy otrzyma w cudowny sposób od Matki Najśw. i Jej Boskiego Syna zdrowie, to zostanie księdzem. Ty, nasza Orędowniczko, Tereso święta, któraś już tyle razy okazała nam swą cudowną pomoc, wstaw się za nim u Boga i Jego Matki Najśw. i uproś mu u Nich zupełne zdrowie, a potem łaskę, by ślubu swego dotrzymał i został dobrym kapłanem.

Proszę wszystkich czcicieli św. Teresy, aby modlili się wraz ze mną o łaski dla mego brata, a tym sposobem przyczynią się do chwały Bożej, Jego Matki Najśw. i naszej Drogiej św. Teresy.

Stanisławów *Irena Zacharowa.*

Składam 5 zł na budowę kaplicy w Rabce, prosząc św. Teresę o opiekę nad mojemi dziećmi. *Stefanja Plaunerowa.*

Łaski za przyczyną Wandy Malczewskiej otrzymane.

Czytałam w „Różach" o łaskach za przyczyną naszej rodaczki świątobl. Wandy Malczewskiej i postanowiłam prosić Boga o pomoc za Jej przyczyną w mojem bardzo ciężkiem położeniu finansowem. Po odprawieniu nowenny i komunji św. na Jej cześć i z prośbą o Jej beatyfikacje, otrzymałam pracę korzystną, pomoc w pracy i szereg zamówień.

Dziś po spłaceniu wszystkich długów i potrzeb składam świątobliwej Wandzie Malczewskiej podziękowanie i pragnę od czasu do czasu odkładać oszczędności na Jej beatyfikację. Przesyłam 5 zł. na beatyfikację świątobliwej Wandy Malczewskiej.

Kraków, *Marja Kaut.*

Dalszy ciąg łask otrzymanych od św. Teresy w następnym numerze. Redakcja prosi usilnie, aby podziękowania zaopatrzone były w podpis księdza lub lekarza.

OŚWIADCZENIE.

Stosując się do dekretów Papieża Urbana VIII., oświadczamy, że opisując zdarzenia i łaski nadzwyczajne, nie chcemy uprzedzać wyroków Stolicy św., której we wszystkiem najzupełniej się poddajemy. *Red.*

NIHIL OBSTAT
X. Dr. Jan Korzonkiewicz
cenzor.
W Krakowie dnia 25 stycznia 1928
POZWALAMY DRUKOWA..
Z KSIĄŻĘCO METROPOLITARNEJ KURJI

Wydawca Teodora Tomaszewska. — Drukarnia Mieszczańska, Kraków.

W. Dietrichowa 5. — Zofja Spałecka 5. — Ks. Mazanek 54. — N. N. 5. — Krak. Podg. Czyt. Katolicka 5. — **Krasnystaw:** T. Dalkiewicz 5. — **Krzemieńca:** Ks. St. Kowalewski 3. — **Krystynopol:** Wł. Mularz 6.50. — **Krzyżowice:** Ks. pr. Kubika 5. — **Krystynów:** Zarząd szkoły 5. — **Krzeczów:** K. Krzyszkowska 5 — **Krzywaczka:** J. H rwacik 7. — **Krotoszyn:** M. Gruszka 8. — **Krynica:** Lipczyńska 5. — **Kruszyna:** Ks. pr. Mettler 5 — **Leńcze:** Przychodzki 5. — **Lgota:** J. Korzeniowski 1. — **Libiąż Mały:** E. Szanota 5. — **L bin:** M. Kowalewska 9. — **Lipinki:** Wacław Byszewski 10 — **Limanowa:** M. Kwityczówna 5 — **Lipnica wielka:** E. Krauper 5. — Ks. Machay 5. — **Lipno:** Folwark OO. Dominik. 6. — **Lisia Góra:** A. Saratowiczowa 2. — **Lublin:** Jan Swolkien 55. — St. Prokopjuk 5. — A. Nowak 5 — **Lubostroń:** H. Skórczewska 10. — **Lubcza:** M. Rynk 1 50. — **Lwów:** W. Holeczek 8. — St. B ücknerowa 50. — X. Y. 0.50 — St. Mochnacka 5. — Konwent OO. Dominikanów 5. — Stefan Borecki 5.50. — Helena Żelechowska 5. — Adolf Herbert 5. — Koło odczytowe Sem. Duch. 5. — M. Kostykowa 0.50. — SS. Felicjanki 2. — A. Brücknerowa 5. — T. Kuczkiewicz 5. — Ks. Leon. Mikrut 4. — M. Nawrocka 10. — Ks. Wł. Rokiziak 5. — M. Słuszkiewicz 5. — Komisarjat pol. p. dziel. VI. 5. — **Łanowce:** Iłaszczyszyn 5. — **Ławki:** Szkoła powszechna 2. — **Łańcut:** Jan Pelc 5. — M. Dulkowa 5. — **Łapanów:** K. Sojakowa 10. — **Łętownia:** P. Kalicki 6. — **Łącka-Wola:** J. Latocha 4.50. — **Ławczek:** Ks. H. Mańkiewicz 7.50. — **Łuck:** J. Żukowski 5. — A Bielski 5. — A. Michnik 10. — **Maków:** R. Madejowa 5. — L. Ceremiga 5.70. — **Makoszowa:** Ks. pr. Mainde 5.50. — **Matwijowce:** St. Doroszyński 1. — **Miłoszowa:** A. Dorynek 5. — **Mielec:** R. Trojnacka 5. — **Mikstat:** Stef. Biegański 5. — **Michałk:** Inż. Chodkiewicz 5. — **Mokotów:** Dr. Fr. Koziełł 5. — **Morawica:** SS. Felicjanki 5. — **Monastyrk:** Ks. Adamczyk 10. — **Modzerowo:** Ks. proboszcz 1. — **Mogilany:** Tylek 6. **Młoszowa:** Stanisław Bogacki 5 50. — **Mysłowice:** Anoni Kocur 6. — Izabela Gdyniówna 5. — **Myślenice** K. Płaczkowiec 10 — **Myszyniec** Piotr Poręba 5. — **Nakryszki** Fr. Bogulicz 5 — **Nadwòrnia** J. Koziemkówna 5 — **Niedźwiedź** Miecz. Przybyłowicz 5 — **Niedzica** Magiera Hassay 15 — **Nielisz** Jan Dudek 8 — **Niedzieliska** Fr. Wiszniewski 5.50 — Kozakiewicz 0.50 — L. Limpka 0.50 — Rupala 0.50 Malik 0 50 — Bamek 0.50 — Bochynek 0.50 — Kscol 0.50 — Wojtowicz 0. 0 — Głowacka 0.50. — **Nowy Targ** X Stoka 5. Gimnazjum męskie kl. VIII. B 11.50. - kl. V. A 14. - kl. VI. A 8.50. **Nowy Sącz** St. Czub ńska 5 — Dr. Wł. Berbecki 10 — Paweł Wróblewski 5 — **Nowa Wieś** Kat. Matlak 5 — Janusz Michał 2. **Okocim** Bar. Götz - Okocimska 50 — **Olcza** SS. Służebniczki 5 — **Ołpiny** X. pr. Kołacz 5 — **Ołtynia** K. Ko-e 5.50 — **O. chówko** Fr. Leśnik 10 — **Ostrowiec** A. Lardau 5 — **Oświęcim** J. Stanaszek 2 — **Panki** X. Mietliński 5 — **Paczoltowice** Koło młodzieży 5 — **Pietnica** Piotr Zagalak 5 — **Piotrków** A. Kow lska 10 — **Pleszów** X. Konrzonkiewicz 5 — B. Szywalska 5 — **Podwysokie** T. Piecewicz 20 — **Podlesie** Z. Ja-

błońska 5 — **Poznań** Księgarnia Św. Wojciecha 50 — A. Trampelowa 6 — Wł. Olszewska 5 — P. Cegiel 5 — **Poręba górna** X. Bińczycki 2 — **Podwilk** W. Lorencowicz 5 — **Przemyśl** W. Wajda 5 — **Pszasnysz** Jan Budny 5 — **Prądnik Biały** B. Stęp 3 **Prandocina** X. R. Wiadrowski 5 — **Rabka** Święchowa 5 — Krynicki 5 — Dodrska 50 — **Rajcza** A. Jędrzejewski 10 — **Radomsko** X. Zaręba (z prośbą o modlitwę za duszę ś. p. Leukadji Wojbielew skiej 50 — **Radom** Jan Bałdok 5. Jan Krzeczkowski 6 — X. Jan Kwarciński 6. — **Radomyśl** C. Niewiadomska 10 — **Radecznica** Klasztor OO. Bernardynów 10 — **Radzięchowy** Szpałowa 5.05. — **Raszczyce** X. Jan Kandzior 5. — **Radziechowice** Urząd pocztowy 1 — **Rawa Ruska** X. Wojakowski 5 — **Romanowe Sioło** A. Romerówna 10. **Rudzica** Urz. paraf. 2 — **Rudnik wielki** Kolasiński 5 — **Rybnik** X. Fr. Wieszok 5 — **Rzeszów** Chmielówna 5 — Jan Luwo 10 **Rybnik** J. Stelmachówoa 2 — J. Wilczkowa 2 = **Rzezawa** J. Goadkowa 5 — **Sanka** X. J. Szeląg 5 — **Siemianowice** Prochacka 5. — A. Kuroel (z p dziękowaniem za zdrowie i pomoc św. Teresie) 5 — **Siercza** Kl. Oprych 5 — **Sedliska** Paweł Ks. Sapieha 10 — **Siedlce** Zyg. Raprocki 5 — **Sikorz** Ks. Godlewski 3 — **Sędkowa** Stan. i M. Tomasikowie 5 — **Sidzina** Razalja Popój 5 - **Sidzina** Ą. Kordyl 10 — **Sidzina** K. Leśniakowa 5 — **Sosnowiec** Z. Madejowna 5 — **Sokal** SS. Felicjanki 3 — **Sokolniki** M. Zawiśiak 5 — X Krociak 12.25. **Staniątki** OO. Jezuici 5 — Ziemiańskie gim. św. Scholastyki 55 **Stanisławów** Cyburtowa (z podziękowaniem za łaski 10 — Br. Albertyni 5 — M. Dydyrska 1 — E. Szwabowiczówna 5 — **Stróże** Rylski 11 — **Strachomin** K. Dydyńska 2 — **Skarzysko** S. Smoszewicz 5 — **Stobiernia** Urząd paraf. 5. — **Skulsk** X. T. Stankowski 5 — **Skarzysko** W. Rut 5 — **Skierniewice** X. A. Lipski 25 — **Sklarze** X. Sojka 5 — **Slemień** A. Pochopień 5 — J. Górny 5 — X. Fr. Krupa 2 — **Sopockinie** X. Szym. Makrot 5.20 — **Słupia** F. Posada 8 — **Spytkowice** Fr. Pętko 5. A. Siepak 5 — **Sułmierzyce** Landowiczówna 5 — **Slemień** Niemczyńska 5 — **Sułkowice** Ewa Stanaszkowa 5. — X. Jarosz 5.50 **Stryj** K. Żydroń 6 — **Śniatyń** K. Dancewicz 10 — **Snśatynka** I hr. Tarnowska (z prośbą o zdrowie) 25 — **Szczembnik** X. pr. Heese 5 — **Szynwałd** Z. Czarnikowa 8 — J. Prokop 5 — **Szumsko** Włod. Jelski 1.50 — **Szarki** A. Lachowicz 5 — **Swiędziebno** X. Suchnicki 15 — **Swarzewo** T. Pronobis 8 — **Szczakowa** R. Jamroz 5 — **Szczucin** B. Lechowna 5 — **Szyk** M. Russocka 5. — **Tarnów** M. Karn 5 - — — **Tarnowska Wola**: K. Skawiński 5. — **Tarnowskie Góry**: A. Leśniakówna 5·50. — **Targowisko**: St. Matras 5. — **Toruń**: Inż. Krzyściak 5. — **Tłumacz**: M. Dulnisówna 22·50. — **Tuchów**: Józef Wrona 5. — Lud z hr. Zamoyskich Rozwadowska 50. — **Tuszyn**: Ks. J. Pełczyński 10. — **Turbia**: Ks. Jan Marek 5. — **Tuczępy**: Cz. Rudnicka 100. — **Trzebinia**: M. Tobiczykowa 5. — **Cieszyn**: St. Cichoń 5.

Dalszy ciąg składek, z powodu braku miejsca ogłosimy w następnym numerze.

Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“.

W Administracji „Róż św. Teresy od Dziec. Jezus“

nabyć można następujące książki:

X. Mateusz Jeż. **Bogu utajonemu,** 100 pieśni i hymnów ku czci Przenajświętszego Sakramentu, wydanie ozdobne w Krakowie 1923, cena 1 zł. 20 gr.

Tegoż autora. **W religji katolickiej prawda i siła** (broszura napisana w obronie wiary katolickiej i Kościoła świętego przeciw odszczepieńcom i błędnowiercom dzisiejszym) druk. w Krakowie 1923. Cena 60 groszy.

Tegoż autora. **Do Chrystusa Króla i Do Nowej Polski,** Hymny, Ody, Treny. Wydanie ilustrowane na pięknym papierze. Nakładem „Róż św. Teresy", Kraków 1927. Cena 1·20 zł. Dla Prenumeratorów „Róż" 1 złoty.

Na przesyłkę pocztową dolicza się 30 gr.

Składki złożone w Administracji.

Na fundusz prasowy: Irena Zacharowa 5. — Jan Ruczaj 50 gr. — **Grębonin:** Ks. Józef Janiszewski 1·80 zł. — **Wadowice** W. Siepak 1. zł. — **Kraków:** Zdankiewicz 3. — **Laskowa Lim.:** Marja Zochawska 8. — **Żurawne:** Ks. Adolf Zamazal 5. —

Na ołtarz w kościele S.S. Dominikanek: Brzostek Emilja Trześniowska 2. — **Włocławek:** Wł. Zalas 1. — **Lwów:** Inż. Schneider Jakób 5.

Na Mszę św.: Prof. Eug. Chlebowski 3.70. —

Na Dzieło św. Piotra Działdowo M. Assmanówna 10. **Włocławek** Zalas Wł. 1. —

OD REDAKCJI.

Uprzejmie donosimy, że Redakcja nie wysyła cegiełek na budowę Kaplicy pod wezwaniem św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Rabce, lecz Komitet budowy. Tamże należy się zwracać po cegiełki i pieniądze przesłać.

Adres: Ks. Jan Piskorz, Kraków, Al. Krasińskiego 17.

Prenumerata wynosi kwartalnie 90 gr. z przesyłką pocztową 1·05 zł., rocznie 3·60 zł. z przesyłką pocztową 4 zł. 20 gr. Pieniądze przesłać można na konto czekowe P. K. O. Kraków № **405.893** lub wprost do Administracji, Kraków, Batorego 6. Ogłoszenia: 20 gr. za wiersz milimetrowy,

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

Nakładem Księgarni „Kroniki Rodzinnej“ w Warszawie ukazało się cenne dzieło X. Paulina Gilotaux „Anioł Karmelu“. Jest to z wielką przenikliwością napisane studjum o życiu i znaczeniu dla współczesności św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Na studjum to złożyły się następujące: I. Życie św. Teresy. II. Zalety przyrodzone. — III. Myśl przewodnia życia — IV. Cnoty zakonne. — V. Dziecięctwo duchowe. — VI. Cnota miłości. — VII. Miłość i cierpienie. VIII Duch modlitwy. — IX. Łaski nadzwyczajne w życiu. X. Deszcz różany. — XI. Zakończenie. W obszernym dodatku podane zostały szczegółowe opisy beatyfikacji i uroczystości kanonizacji Małej Świętej w Bazylice watykańskiej oraz specjalny rozdział o czci św. Teresy w Polsce.

Wszystko to razem tworzy wysoce wartościową całość zarówno pod względem wewnętrznym, jak i sympatycznej szaty zewnętrznej. Przekładu umiejętnie i ze znajomością przedmiotu dokonał p. Zygmunt Rieff, artystyczną okładkę projektowała p. H. Maszyńska.

Kto „RÓŻ“ wcale lub na czas nie otrzymuje!

niech natychmiast reklamuje. Reklamacje są wolne od opłaty pocztowej. Można napisać na zwykłej kartce papieru, niezaklejać, — na adresie napisać „REKLAMACJA”. Mamy dowody, że poczta niedoręczając adresatowi, wraca przesyłkę z notatką „adresat nie przyjmuje”, a tymczasem adresat pisze do Administracji i upomina się o „Róże św. Teresy”.

Przy tej sposobności prosimy o wyraźny adres, gdyż niedokładne i niewyraźne adresowanie także powoduje zwroty.

Jeszcze mamy znaczny zapas „Kalendarzy Róż św. Teresy” i prosimy Szanownych Czytelników o łaskawą pomoc w rozsprzedaży tychże. — *Wydawnictwo.*

Drukarnia Mieszczańska Kraków Batorego 6. Telefon 1016.